

Rozwój myślenia przedoperacyjnego w teorii Jeana Piageta

13 sierpnia 2026

Stadium myślenia przedoperacyjnego obejmuje w teorii Jeana Piageta okres przypadający w przybliżeniu między drugim a siódmym rokiem życia. Granice te mają charakter orientacyjny, ponieważ rozwój poszczególnych kompetencji przebiega stopniowo, a jego tempo różni się u poszczególnych dzieci. Nazwa stadium wskazuje, że dziecko nie posługuje się jeszcze w pełni operacjami rozumianymi jako uwewnętrznione, logiczne i odwracalne czynności umysłowe. Nie oznacza to jednak, że nie potrafi myśleć ani rozwiązywać problemów.

W okresie sensomotorycznym dziecko poznaje rzeczywistość przede wszystkim poprzez bezpośrednie działanie. Patrzy, dotyka, chwyta, przesuwając przedmioty i obserwuje skutki własnych czynności. Pod koniec tego okresu stopniowo przechodzi od poznawania świata za pomocą aktualnych działań do posługiwania się reprezentacjami. Dzięki temu może myśleć o obiektach i zdarzeniach, które nie są bezpośrednio dostępne, przywoływać wcześniejsze doświadczenia, planować, udawać i wykorzystywać słowa.

Najważniejszym osiągnięciem stadium przedoperacyjnego jest zatem rozwój zdolności przedstawiania rzeczywistości. Dziecko staje się mniej zależne od bieżących czynności sensomotorycznych i coraz częściej może kierować swoim zachowaniem na podstawie obrazów umysłowych, symboli oraz znaków językowych.

Reprezentacja i funkcja semiotyczna

Reprezentacja oznacza zdolność przedstawiania przedmiotów, osób i zdarzeń za pomocą czegoś, co je zastępuje. Każda reprezentacja obejmuje stronę oznaczającą i oznaczaną. Stroną oznaczającą może być słowo, gest, rysunek, wyobrażenie albo przedmiot używany zastępczo. Stroną oznaczaną jest natomiast obiekt, sytuacja lub treść, do której dana reprezentacja się odnosi.

Przykładowo klocek może reprezentować samochód, rysunek – nieobecny dom, a słowo „pies” – określone zwierzę lub całą kategorię zwierząt, mimo że żaden pies nie znajduje się aktualnie w zasięgu wzroku dziecka. Piaget określał tę ogólną zdolność mianem funkcji symbolicznej lub semiotycznej.

W ścisłym znaczeniu symbol i znak nie są tym samym. Symbol zachowuje zazwyczaj pewne podobieństwo do tego, co oznacza, i może mieć charakter indywidualny. Klocek przypominający kształtem samochód może stać się jego symbolem. Znak językowy jest natomiast społecznie ustalony i przeważnie umowny. Brzmienie słowa „samochód” nie przypomina wyglądu pojazdu, lecz jego znaczenie jest rozumiane przez użytkowników języka dzięki wspólnej konwencji.

Piaget wyróżniał pięć najważniejszych przejawów funkcji semiotycznej: naśladownictwo odroczone, zabawę symboliczną, rysunek, obrazy umysłowe i mowę. Nie tworzą one sztywnej drabiny, której wszystkie dzieci muszą doświadczać w identycznej kolejności. Ich rozwój częściowo nakłada się w czasie, a poszczególne formy reprezentacji wzajemnie się wspierają. Wyraźne przejawy tej zdolności obserwuje się pod koniec stadium sensomotorycznego i na początku stadium przedoperacyjnego, chociaż niektóre ich prekursory mogą występować wcześniej.

Naśladownictwo odroczone

Naśladownictwo odroczone polega na odtworzeniu zachowania po pewnym czasie, kiedy obserwowany wcześniej model nie jest już obecny. Dziecko może zobaczyć, jak dorosły rozmawia przez telefon, a kilka godzin później przyłożyć przedmiot do ucha i powtórzyć charakterystyczne gesty. Może również odtworzyć wcześniej obserwowaną sekwencję zabawy albo sposób używania określonego przedmiotu.

Bezpośrednie naśladowanie prostych ruchów pojawia się wcześniej. W takim przypadku dziecko obserwuje zachowanie i od razu próbuje je powtórzyć. Naśladownictwo odroczone stawia większe wymagania, ponieważ model jest nieobecny. Dziecko musi zachować reprezentację zdarzenia w pamięci, a następnie wykorzystać ją jako wzór własnego działania. Dlatego Piaget traktował tę umiejętność jako jeden z pierwszych wyraźnych dowodów myślenia przedstawieniowego.

Piaget wiązał naśladownictwo przede wszystkim z akomodacją. Akomodacja oznacza modyfikowanie własnych schematów w taki sposób, aby lepiej odpowiadały właściwościom rzeczywistości. Dziecko dostosowuje więc swoje zachowanie do obserwowanego modelu i próbuje możliwie dokładnie je odtworzyć.

Nie jest to jednak mechaniczne kopiowanie. Dziecko wybiera elementy, które zwróciły jego uwagę, interpretuje je zgodnie ze swoim poziomem rozumienia i odtwarza w zakresie dostępnym jego pamięci oraz sprawności ruchowej. Dlatego to samo zdarzenie może zostać przedstawione przez różne dzieci w odmienny sposób. Naśladownictwo zawiera zarówno akomodację, jak i asymilację, chociaż w teorii Piageta przeważa w nim akomodacyjne dostosowanie do modelu.

Współczesne badania wskazują, że proste formy odtwarzania zachowania po opóźnieniu mogą pojawiać się przed drugim rokiem życia. Nie każde wczesne naśladowanie dowodzi jednak istnienia rozbudowanej reprezentacji. Może ono częściowo opierać się na

bezpośrednim dopasowaniu percepcyjnym i ruchowym. Zdolność do przechowywania oraz późniejszego odtwarzania bardziej złożonych sekwencji rozwija się stopniowo.

Zabawa symboliczna

Zabawa symboliczna pojawia się wtedy, gdy dziecko wykorzystuje przedmiot, gest lub czynność do reprezentowania czegoś innego. Kłosek może stać się samochodem, patyk łyżką, a puste krzesło miejscem zajmowanym przez wyobrażonego gościa. Dziecko może także udawać, że śpi, karmi lalkę, prowadzi sklep albo bada pacjenta.

W zabawie symbolicznej dominuje asymilacja. Oznacza to, że dziecko przekształca rzeczywistość zgodnie ze swoimi schematami i pomysłami, zamiast dokładnie się do niej dostosowywać. Przedmiot otrzymuje nowe znaczenie, wydarzenie może zakończyć się inaczej niż w realnym świecie, a dziecko może przyjąć rolę, której nie jest w stanie pełnić w codziennym życiu.

Nie znaczy to, że w zabawie symbolicznej akomodacja w ogóle nie występuje. Dziecko musi częściowo uwzględniać właściwości przedmiotów, znany przebieg zdarzeń i reakcje partnerów. Szczególnie wyraźnie widać to w zabawie społecznej, w której uczestnicy powinni uzgodnić, co oznaczają poszczególne przedmioty i jakie role odgrywają.

W najwcześniejszych formach zabawa symboliczna może mieć charakter indywidualny i nie musi być kierowana do odbiorcy. Dziecko tworzy własne znaczenia i samo jest głównym uczestnikiem wyobrażonej sytuacji. Nie można jednak uznać, że zabawa symboliczna zawsze pozbawiona jest funkcji komunikacyjnej. Z czasem rozwija się zabawa społeczno-dramatyczna, wymagająca uzgadniania ról, scenariusza i reguł z innymi dziećmi.

Zabawa „w dom”, „w szkołę”, „w sklep” albo „w lekarza” wymaga

nie tylko użycia symboli, ale również koordynowania działań kilku uczestników. Dzieci muszą pamiętać, że sytuacja jest fikcyjna, a jednocześnie przestrzegać zasad wynikających z przyjętej konwencji. Ktoś, kto odgrywa lekarza, powinien zbadać pacjenta, a sprzedawca musi odpowiedzieć na prośbę kupującego.

Piaget podkreślał, że zabawa symboliczna nie jest wyłącznie rozrywką. Stanowi ważny sposób poznawczego przekształcania doświadczeń. Pozwala przedstawiać sytuacje, których dziecko nie potrafi jeszcze dokładnie opisać, eksperymentować z rolami i rozważać alternatywne przebiegi zdarzeń. Nie oznacza to jednak, że każda zabawa ma ukryte znaczenie, które powinno zostać zinterpretowane przez dorosłego.

Rysunek jako forma reprezentacji

Rysunek jest kolejnym przejawem zdolności reprezentowania. Za pomocą linii, kształtów i barw dziecko przedstawia osoby, przedmioty i wydarzenia, które mogą być aktualnie nieobecne. Początkowo aktywność graficzna ma przede wszystkim charakter ruchowy. Dziecko eksperymentuje z kierunkiem ruchu, naciskiem i śladami pozostawianymi przez kredkę, nie planując jeszcze dokładnie, co powstanie.

W pierwszej fazie znaczenie rysunku może zostać odkryte dopiero podczas jego wykonywania. Dziecko zauważa, że przypadkowo utworzony kształt przypomina określony obiekt, i nadaje mu nazwę. Z czasem zamiar przedstawienia czegoś konkretnego pojawia się przed rozpoczęciem rysowania, a poszczególne elementy są coraz lepiej organizowane.

Georges-Henri Luquet opisywał rozwój rysunku za pomocą czterech form realizmu. Pierwszą z nich jest realizm przypadkowy, w którym dziecko odnajduje znaczenie w początkowo niezamierzonym śladzie. Następnie pojawia się realizm nieudany lub chybiony. Dziecko zamierza narysować określony obiekt, ale nie potrafi jeszcze skoordynować wszystkich jego części.

Kolejny etap to realizm intelektualny. Dziecko przedstawia to, co wie o przedmiocie, nawet jeżeli nie wszystkie elementy są widoczne z przyjętej perspektywy. Może ukazywać części zasłonięte, powiększać elementy uznawane za ważne albo łączyć kilka punktów widzenia. Ostatnią formą jest realizm wizualny, w którym większe znaczenie zyskują proporcje, perspektywa i wygląd obiektu z konkretnego miejsca obserwacji.

Opis Luqueta nie powinien być traktowany jako sztywny harmonogram. Sposób rysowania zależy od sprawności manualnej, doświadczenia, instrukcji, zainteresowania tematem i wzorów kulturowych. Stwierdzenie, że młodsze dziecko rysuje „to, co wie, a nie to, co widzi”, jest użytecznym skrótem, lecz upraszcza rzeczywisty proces. W jednym rysunku mogą zostać połączone aktualne spostrzeżenia, wiedza pojęciowa, pamięć i wyuczone schematy graficzne.

Rysunek zajmuje pośrednie miejsce między zabawą a naśladownictwem. Z jednej strony dziecko swobodnie wybiera sposób przedstawienia obiektu, co wskazuje na udział asymilacji. Z drugiej próbuje dopasować powstający obraz do cech rzeczywistości i uczynić go zrozumiałym dla odbiorcy, co wymaga akomodacji. Pojedynczy rysunek nie powinien być traktowany jako jednoznaczny wskaźnik inteligencji, osobowości ani sytuacji rodzinnej dziecka.

Obrazy umysłowe

Obrazy umysłowe są wewnętrznymi reprezentacjami przedmiotów, osób i zdarzeń, które nie są aktualnie dostępne percepcyjnie. Dziecko może przywołać wygląd własnego pokoju, znajomej zabawki lub sytuacji obserwowanej dzień wcześniej. Dzięki temu może przewidywać, planować i rozwiązywać proste problemy bez bezpośredniego manipulowania przedmiotami.

Obraz umysłowy nie jest fotograficzną kopią spostrzeżenia przechowywaną w pamięci. Stanowi aktywnie konstruowaną reprezentację, zawierającą wybrane właściwości wcześniejszego

doświadczenia. Dwie osoby mogą więc tworzyć odmienne obrazy tego samego obiektu.

Piaget uważał obraz umysłowy za uwewnętrznioną formę naśladownictwa. W zwykłym naśladowaniu dziecko odtwarza zachowanie za pomocą ruchów, natomiast w obrazie psychicznym odtwarza spostrzeżenie wewnątrznie. Ponieważ obraz zachowuje podobieństwo do przedstawianego obiektu, jest symbolem, a nie całkowicie umownym znakiem.

Według Piageta w stadium przedoperacyjnym dominują obrazy statyczne i reprodukcyjne. Dziecku łatwiej przywołać nieruchomy przedmiot lub końcowy stan zdarzenia niż dokładnie wyobrazić sobie przemieszczenie, obrót albo stopniowe przekształcenie. Obrazy bardziej dynamiczne i pozwalające systematycznie przedstawiać transformacje miały rozwijać się przede wszystkim w stadium operacji konkretnych.

Nie oznacza to, że dziecko przedoperacyjne w ogóle nie potrafi wyobrażać sobie ruchu. Trudność dotyczy przede wszystkim koordynowania kolejnych etapów złożonej zmiany i rozumienia jej odwracalności. Przedszkolak może poprawnie przewidzieć rezultat dobrze znanego działania, a jednocześnie mieć problem z formalnym zadaniem wymagającym przedstawienia wszystkich faz transformacji.

Mowa jako system reprezentacji

Mowa ma wyjątkowe znaczenie, ponieważ umożliwia posługiwanie się społecznie uzgodnionym systemem znaków. Słowo nie musi przypominać oznaczanego przedmiotu. Związek między jego brzmieniem a znaczeniem jest najczęściej umowny i oparty na regułach danego języka.

Pierwsze słowa używane w sposób znaczący pojawiają się zazwyczaj około pierwszych urodzin, choć istnieje duże zróżnicowanie indywidualne. O tym, czy określona forma dźwiękowa jest słowem, decyduje jej sposób użycia.

Wypowiedzenie „mama” może być elementem gaworzenia, ale może również konsekwentnie odnosić się do konkretnej osoby i pełnić funkcję reprezentacyjną.

Początkowo pojedynczy wyraz może zastępować całe zdanie. Następnie, zwykle w drugiej połowie drugiego roku życia, dziecko zaczyna częściej łączyć słowa. Słownik szybko się powiększa, a wypowiedzi stają się coraz dłuższe i bardziej złożone. Interakcje społeczne, wspólna uwaga, rozmowy i reagowanie na wypowiedzi dziecka wspierają ten proces.

Około czwartego roku życia dziecko opanowuje wiele podstawowych reguł gramatycznych i potrafi tworzyć złożone wypowiedzi. Nie osiąga jednak jeszcze pełnej biegłości. Rozwój narracji, składni, pragmatyki, rozumienia metafor i świadomej refleksji nad językiem trwa przez kolejne lata. Rozumienie wypowiedzi zależy nie tylko od znajomości słów, ale również od składni, intonacji, kontekstu i zdolności wnioskowania.

W teorii Piageta rozwój mowy prowadzi do trzech ważnych konsekwencji. Po pierwsze, znacznie poszerza możliwość wymiany informacji z innymi ludźmi i sprzyja uspołecznieniu działania. Komunikacja społeczna istnieje już wcześniej w postaci spojrzeń, gestów, naprzemienności i wspólnej uwagi, ale język pozwala rozmawiać również o tym, czego nie ma w bezpośrednim otoczeniu.

Po drugie, mowa umożliwia uwewnętrznianie znaków i rozwój myślenia, które nie musi być związane z aktualną manipulacją przedmiotami. Dziecko może nazywać elementy problemu, porównywać możliwości i częściowo kierować własnym postępowaniem za pomocą mowy wewnętrznej.

Po trzecie, język wspiera uwewnętrznianie działania. Czynność może zostać opisana, zaplanowana lub przeprowadzona w myśli, zanim zostanie wykonana w rzeczywistości. Dzięki temu poznanie stopniowo przestaje być ograniczone do aktualnych działań percepcyjnych i motorycznych.

Język nie jest jednak wyłącznie zbiorem etykiet dołączanych do gotowych pojęć. Rozmowy z innymi ludźmi pomagają dziecku porządkować doświadczenia, dostrzegać nowe kategorie i poznawać odmienne perspektywy. Piaget podkreślał znaczenie samodzielnej aktywności poznawczej, ale rozwój mowy zawsze przebiega w określonym środowisku społecznym.

Wzajemne związki form reprezentacji

Naśladownictwo odroczone, zabawa symboliczna, rysunek, obrazy umysłowe i mowa nie są identycznymi procesami. Naśladownictwo i zabawa są zachowaniami ujawniającymi zdolność reprezentowania. Rysunek i słowo stanowią zewnętrzne nośniki reprezentacji, natomiast obraz umysłowy jest reprezentacją wewnętrzną.

Formy te pozostają jednak ściśle powiązane. Dziecko może zaobserwować zachowanie dorosłego, odtworzyć je po pewnym czasie, wykorzystać w zabawie tematycznej, przedstawić na rysunku, przywołać jako obraz umysłowy i opowiedzieć o nim za pomocą słów. Rozwój jednej formy reprezentacji może wspierać pozostałe.

Zdolność reprezentowania sprawia, że zachowanie dziecka staje się mniej zależne od aktualnie dostępnych bodźców. Dziecko może wspominać przeszłość, przygotowywać się do przyszłych wydarzeń, wyobrażać sobie nierealne sytuacje i rozważać kilka możliwych sposobów działania. Nie oznacza to jeszcze osiągnięcia dojrzałego myślenia operacyjnego. Reprezentacje nadal pozostają silnie zależne od aktualnej perspektywy dziecka, posiadanej wiedzy i wyrazistych właściwości sytuacji.

Podsumowanie

Najważniejszą zmianą zachodzącą na początku stadium przedoperacyjnego jest przejście od poznawania rzeczywistości głównie poprzez bezpośrednie działanie do coraz szerszego

wykorzystywania reprezentacji. Naśladownictwo odroczone umożliwia odtwarzanie nieobecnego modelu, zabawa symboliczna pozwala nadawać przedmiotom i czynnościom nowe znaczenia, rysunek przedstawia wiedzę oraz spostrzeżenia w formie graficznej, obrazy umysłowe umożliwiają wewnętrzne przywoływanie doświadczeń, a mowa dostarcza społecznego systemu znaków.

Wymienione osiągnięcia nie pojawiają się jednocześnie ani w jednej, bezwzględnie obowiązującej kolejności. Rozwijają się stopniowo i wzajemnie się przenikają. Teoria Piageta pozwala uchwycić zasadniczą zmianę jakościową, dzięki której dziecko zaczyna wykraczać poza świat aktualnych spostrzeżeń i czynności. Współczesne badania wskazują jednocześnie, że początki niektórych kompetencji mogą występować wcześniej, niż zakładał Piaget, a ich ujawnienie zależy od rodzaju zadania, doświadczenia, języka i warunków społecznych.

Opracowano na podstawie rozdziałów 4–6 książki B.H. Wadswortha „Teoria Piageta”, z pominięciem zagadnień rozwoju afektywnego i moralnego.

Jeśli potrzebujesz pomocy w pisaniu nowej pracy z pedagogiki, to polecamy serwis [pisanie prac z pedagogiki](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac.